

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Grudnia 1870.

Wtorek.

Dnia 15 (27) Grudnia 1870.

Rano zimna st. 11; w poł: zimna st. 10.
Wysokość wody st. 3 c. 6 (Ubywa).Stan barometru:
na deszcz.Wschód Słońca o g. 8 m. 11
Zachód „ „ 3 „ 51Dziś, Śgo Jana Ewangelisty,
Jutro, ŚŚ. Młodzianków.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— *Rożkaz do zarządu wojskowego, z 3 grudnia, N. 393.* Na zasadzie artykułu 22-go Najwyżej zatwierdzonych przepisów o służbie wojskowej, wysokość wynagrodzenia pieniężnego na rok przyszły oznacza się: za każde pięć lat służby w wojskach czynnych—200 rs., i za każde pięć lat służby w wojskach zapasowych—100 rs. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Na mocy Instrukcji, w r. 1850 wydanej i obowiązującej głównie osoby i fabryki zajmujące się wyrobem lub sprzedażą miar i wag różnego rodzaju, wszelkie miary i wagi przed ich sprzedażą, przedewszystkiem poddane być winny sprawdzeniu i ostemplowaniu w Urzędzie Miar i Wag M. Warszawy, a dopiero po dopełnieniu tej formalności mogą być sprzedawane.

Ponieważ dało się kilkakrotnie dostrzedz, iż trudniący się wyrobem lub sprzedażą rzeczonych miar i wag sprzedają takowe bez poprzedniego poddania sprawdzeniu i ostemplowaniu przez co narażają na odpowiedzialność osoby, które tłómaczą się nieświadomością przepisów, przeto podając o powyżej zacytowanym przepisie prawa do wiadomości osób interesowanych Magistrat widzi potrzebę ostrzedz, iż jeżeli, po ogłoszeniu niniejszego, u kogokolwiek bądź z handlujących lub przemysłowców będą dostrzeżone miary i wagi nieostemplowane, to tak sprzedający, jak również i nabywający takowe, będą pociągani w drodze policyjno-sądowej do odpowiedzialności prawem przepisanej. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.* — Naczelnik Kancelarii *Zdztowiecki.*

Zarząd Zachodniego Okręgu Poczтового. — W gubernjach lubelskiej i radomskiej, w szczególności zaś na trakcie od Lublina przez Rachów, Ożarów, do Suchedniowa, zaszły zmiany w biegu poczty, skutkiem których od 16 (28) grudnia r. b. zapewniona będzie możność wyprawiania tym traktem korespondencji cztery razy na tydzień, pieniędzy zaś i posyłek dwa razy na tydzień. Podobnaż komunikacja zapewniona zostanie dla przyległych traktów, jako to: od Zawichosta do Ożarowa, od Sandomierza przez Opatów, do Ostrowca i od Brodów przez Hżę do Radomia. Stosownie do powyższych zmian poczty kursować będą na traktach a mianowicie: 1) Od Lublina przez Bełżyce, Urzędów, Rachów do Ożarowa wózkami i konna po dwa razy na tydzień. 2) Od Zawichosta przez Ożarów, Ostrowiec, Brody i Wąchock do Suchedniowa,

wozowa i wózkowa po raz a konna po dwa razy w tygodniu. 3) Od Sandomierza do Opatowa, wózkowa-konna po dwa razy na tydzień, a z Opatowa do Ostrowca, wózkowa (jak dotąd) cztery razy w tygodniu. 4) Od Brodów do Hży, wózkowa i konna, po dwa razy w tygodniu. (D. W.)

— W środę, 9 (21) grudnia, dokonane było w Piotrkowie poświęcenie odnowionej i rozprzestrzenionej cerkwi, pod wezwaniem Wszystkich Świętych przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogrodzkiego, w obecności Jenerał-Feldmarszałka, który przybył z Warszawy w towarzystwie wielu wyższych osób wojskowych i cywilnych. Następnie w tamtejszym klubie dany był obiad, a wieczorem bal, zaszczycony obecnością Jenerał-Feldmarszałka, który tegoż samego dnia raczył powrócić do Warszawy. Następnego dnia arcybiskup w towarzystwie kuratora warszawskiego okręgu naukowego i innych osób, zwiedził szkołę parafjalną, z której był zupełnie zadowolniony i tegoż dnia wieczorem powrócił do Warszawy. (D. W.)

— Q — Biedny ten bruk warszawski!

Przez całe upłynione święta mściły się nad nim sanki jak mogły, skrzypiąc, świercząc, hucząc, mściły się za patent opłacony, który koniecznie im odjeżdżać trzeba było.

Już bo tegoroczne Boże Narodzenie prawdziwie po lodzie nam wypadło. Mróz przez wigilję i pierwsze święto utrzymywał się krzepki i suchy i dopiero wczoraj nad ranem śnieg zaczął popadywać.

Boże Narodzenie obchodzi się zwykle w kółkach ściśle rodzinnych. Jestto święto domowego ogniska. Nie ma w tych dniach wielkich przyjęć ani zabaw, każdy szuka tylko tych z którymi go ściśła zżyłość łączy.

Tak zwany sezon zimowy zaczyna się dopiero oficjalnie od wigilji Nowego Roku.

Za to świątynie pańskie zaledwie starczyły na pomieszczenie tłumu modlących się. Odbijały się o sklepienia kościelne tradycyjne pieśni kolendowe, a starodawna ich nuta zwiastowała weselny dzień Narodzenia się Zbawiciela.

Po przysionkach kościelnych zgromadziła się podwójna liczbą zziębniętego i zgłodniałego ubóstwa, jałmużny też hojnie się sypały. Zwykle bowiem w tych

uroczystych chwilach roku, z podwójną gorliwością Warszawianie świadczą miłosierdzie. Na wielu też poddaszach zabłysnął ogień od dawna niewidziany i ukazała się ciepła strawa. Bo niezapomniano, że ową gwiazdkę dobrej wieści co przed wiekami zabłysła na niebie, ubodzy i maluczcy najpierwsi dostrzegli.

I nie dziwić się temu, oni bowiem najpierwsi pragnęliby dopatrzeć jasnego promyka zwiastującego im polepszenie losu. Dla tych biedaków prosty chleb jest świętecznym kołaczem i modlą się tylko, żeby im przez cały rok tego chleba nie zbrakło.

W tem już dzieło Bożej Opatrzności, która na ludzi dobrej woli zysła natchnienie swoje.

Q — Od soboty — a zwłaszcza od chwili zjawienia się na niebie gwiazdki która niegdyś wiedła pasterzy do Betleem, a dziś daje znak zasiadania do spożywania wili i uroczysta cisza zaległa ulice Warszawy. Rzadko kiedy przerywał ją odgłos kroków przechodnia, lub dzwonek sankarza podążających do ogniska przy którym spotykały ich pożądany ciepły kąs, gorąca strawa i życzenia w gorące spowite słowa.

Bogatszym *gwiazdka* przy choince strojonej w różnobarwne świece, obładowanej złoconymi orzechami, jabłkami, piernikami i innymi przysmakami dała mnóstwo lalek, koników, żołnierzy i różnych przeróżnych zabawek.

O biednych dzieciach niezapominało także miłosierdzie publiczne. W sam dzień i w przeddzień wigilii po ochronkach i zakładach pod opieką Warszawskiego Towarz. Dobroczynności zostających rozdano dary nie tak może świetne i nie tak znaczne ale nie mniej chętnie przyjęte i z niemniejszym smakiem spożyte. Dla starszych dzieci *gwiazdkę* przysposobiły rozmaite magazyny, sklepy i cukiernie.

Niedzielę, pierwszy dzień świąt przy niemniejszym mrozie spędzono w kółkach rodzinnych. Ulice też miasta nie przedstawiały tego ruchu do którego przywykło oko Warszawian.

W Dolinie Szwajcarskiej pan Sonnenfeld starał się przyciągnąć i bawić publiczność pięknie brzmiącym programem, lecz usiłowania jego nie okazały się dość skuteczną zachętą do przełamania odwiecznego i dotąd szanowanego zwyczaju przepędzenia wyłącznie pierwszego dnia w gronie rodziny i bliskich znajomych.

S-ty Szczepan w poniedziałek przyniósł ze sobą zmianę i pod względem pogody i pod względem życia Warszawskiego. Wszystko mniej więcej do zwykłej świątecznej powróciło postaci.

Na ulicach ruch, wrzawa, hałas, chciwi rozrywki po dwudniowej pauzie podążyli gromadnie do sal Reursy Obywatelskiej, gdzie orkiestra Lewandowskiego zwałwami polkami, ognistymi mazurami i namiętnymi walcami obudza przedsmak karnawałowych choreograficznych rozkoszy, — i równie gromadnie zapełniła miejsca w obu teatrach, gdzie śmiać się można było z Radców Pana Rady, i Czulej struny.

— *Gwiazdka* obchodzoną była w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności w sobotę o godzinie 11ej zrana. Po połamaniu się opłatkiem i złożeniu sobie wzajemnych życzeń, przystąpiono do obdarzenia dzieci różnemi drobiazgami. Jednocześnie odbyła się gwiazdka w Ochronie przy ulicy Czerniakowskiej i w czasowym przytułku dziewcząt przy tej ochronie istniejącym.

— Od niedzieli otwartem jest dla publiczności Muzeum anatomiczne p. H. Präuschera. Wstęp dozwolony jest *nateraz* dla mężczyzn dorosłych, powiadamy *nateraz*, spodziewamy się bowiem, że właściciel muzeum przeznaczy choćby jeden dzień w tygodniu na zwiedzanie dla dam. Nie widzimy powodu, dla któregoby jakiegokolwiek naukowe zbiory miały być przystępnymi jedynie dla mężczyzn.

Zbiory p. Präuschera pomnożone zostały obecnie wieloma okazami anatomicznymi i etnologicznymi będącemi własnością p. Kreutzberga, a których miejsce właściwsze było w muzeum aniżeli w menażerji; zato cały dział paleontologiczny powinien być pozostać w menażerji, jako niemający nic wspólnego z anatomją.

O wartości naukowej muzeum powiemy jedynie, że godne ono jest zwiedzenia nie tylko dla ludzi ukształconych, dbających o swój stan wiedzy, ale nawet i dla specjalistów. Ostrzegamy, że do obejrzenia muzeum potrzeba kilku godzin, na popatrzenie zaś wystarczy godzina. Chcąc jednak z obejrzenia muzeum osiągnąć jakąś korzyść, radzilibyśmy każdemu, kto może, zaopatrzyć się nie tylko w drukowany katalog, sprzedawany na miejscu, ale i w żyjącego naukowego przewodnika znajomego anatomję i umiejącego wyjaśniać niektóre wątpliwości, jakie się nasuwają muszą niespecjalistom. Sprzedawany dotychczas katalog (drukowany w Dreźnie) nie obejmuje wszystkich wystawionych okazów, niedogodności tej wszakże ma wkrótce zaradzić drukujący się już dodatkowy katalog.

Z okazów najwięcej zwracają na siebie uwagę głowy i popiersia różnorodnych ras ludzkich, patologiczne (chorobliwe) okazy różnych części ciała i postacie naturalnej wielkości przedstawiające: Magdalene pokutującą, Żuawa umierającego, Afrykanke (żonę kacyka), Braci Siamskich, oraz zbiór postaci przedstawiających badania ś. inkwizycji.

Do ciekawszych należy także okaz przedstawiający skutki silnego sznurowania się pań i drugi wewnątrz żołądka zepsutego nadmiernem użyciem napojów alkoholowych; ten ostatni proponowalibyśmy w kopjach wiarogodnych zamieścić na ścianach domów naróżnych obok tak zwanych głównych składów wody życia.

Co pół godziny odbywa się krótki wykład anatomi na okazie rozkładającym się na części. Wykład ten w języku niemieckim nie dla każdego zrozumiałym, należałoby zastąpić polskim, o ludzi do tego zdolnych nie trudno u nas.

Zachęcamy czytelników do zwiedzenia Muzeum p. Präuschera, nie zawsze bowiem można mieć tego sposobność. Pamiętamy natłok przy zwiedzaniu gabinetu anatomicznego przy b. Szkole Głównej, zapewne zatem i teraz publiczność z niemniejszą ciekawością pośpieszy do Muzeum. Zwracamy przytem uwagę na konieczność zapatrywania się na wystawione okazy z powagą godną nauki a nie z trzpiotowością i żartami. W nauce nie ma nic śmiesznego.

Urządzenie Muzeum nie ze wszystkim jest dogodne; przedewszystkiem niezbyt jest w niem ciepło, a powtórne okazy są nadzwyczaj natłoczone. Zajmują one jedną ogromną wprawdzie salę, ale mogłyby i powinny zająć kilkanaście oddzielnych dużych sal.

— Dokładne mierzenie czasu jest niezbędnem. Służące do tego zegary i zegarki nie mogą sięgnąć doskonałości w tym względzie i potrzebują sprawdzenia, albo porównania z zegarami astronomicznymi lub kompasami.

W mieście gdzie jest obserwatorium astronomiczne, nie trudno o naregulowanie zegarka, ale gdzie go nie ma tam kompas tylko może być użyty. Rodzajów kompasów jest niezmiernie mnóstwo, mniej lub więcej podobnych do siebie, gdyż dawniej narzędzia te były w powszechnym użytku. Obecnie zarzucono je jakoś bez powodu. Mieszkańcy jednak prowincji powinni być właśnie przywrócić używanie kompasów jako najtańszych i najpewniejszych, jeśli nie zegarów, to przynajmniej ich regulatorów.

Znanych uczonych kilku podało w różnych czasach myśli i zasady zbudowania kompasu. Istnieją i cieszą się zastosowaniem kompas pr. Jastrzębowskiemu, pr. Baranowskiemu i paru innych.

W tych dniach oglądaliśmy kompas zbudowany przez Ks. Linowskiego, odmienny od innych w budowie, i wskazujący dokładnie minuty, a nawet ich połówki. Kompas ten przez obecnego właściciela złożony został właśnie w naszej Redakcji do spieniężenia. Donosimy o tem dla wiadomości osób posiadających zbiory narzędzi naukowych. Zresztą kompas ów jest w stanie używalnym może zatem być i do użytku zaraz zastosowanym.

— Na koncert Lewandowskiego i Kuhnego w Ressursie Obywatelskiej przybyło wczoraj około 600 osób. Z wykonanych utworów podobały się publiczności: Wielkie poutpourri z opery „Afrykanka“ Meyerbeera i nowa udatna polka „la Beauté“ kompozycji p. Issleiba.

— Zbliżający się karnawał trwać będzie sześć tygodni i trzy dni. Obie Ressursy ogłosiły już programy swoich zabaw, prócz tego odbędą się zapewne maskarady na ubogich. Słyszeliśmy, że w pierwszych dniach karnawału, w Ressursie Obywatelskiej urządzoną zostanie zabawa składkowa, przez grono tutejszych kupców i obywateli. Na zabawie tej, będzie niewątpliwie mnóstwo pereł, djamentów i złota.

— Szopkarze już od onegdaj uwijają się po mieście, ze swojemi ruchomymi teatrami.

— Wśród ogólnego świętowania w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, zegar ratuszowy odpoczął sobie także cokolwiek w godzinach popołudniowych a przechodzący przez plac Teatralny dziwili się, że ich zegarki tak bardzo się pośpieszają.

— Pierniki są niedającym się opuścić z programu wigilijny artykułem. Pokup na nie w tym roku tak był wielki, że wieczorem w sobotę nie było już ich zupełnie po tutejszych sklepach piernikarskich. W handlu łatwo jest o przerachowanie się, tym razem fabrykanci pierników nie dorachowali się.

— Zeszty 6 „Wojny“, publikacji wydawanej nakładem J. Kaufmanna, opuścił prasę drukarską.

— Znany rocznik *Almanach de Gotha*, nadszedł przed kilku dniami do Warszawy do księgarni Gebethnera i Wolfa. Tegoroczny Almanach odznacza się od poprzednich niektórymi zmianami a przede wszystkim powierzchownością, ma on na okładce złotą koronę przyszłego Cesarstwa Niemieckiego. Na początku Almanacha zamieszczony jest portret Króla Wilhelma.

— P. Hr. St. Ostrowski, nadesłał rs. 10 na kolendę

dla dzieciak w Ochronie X. Baudouina. — Opiekun teje Ochrony, corok otrzymującej podobny dar, składa najczulsze podziękowanie imieniem biednych dzieciak, z których najbiedniejsze w wigilję Nowego Roku, otrzymają bućki lub trzewiki.

— Przypominamy, że w tych dniach tak czynności Banku Polskiego jak i Kassy Oszczędności warszawskiej wraz kantorem pomocniczym, zamknięte zostaną a czas kilkunastodniowy.

— Od kilku dni, mianowicie od czasu silniejszego mrozu, na stawie Łazienkowskim zbiera się mnóstwo amatorów i amateerek ślizgawki i jazdy na łyżwach. Zagranicą po wszystkich większych i mniejszych miastach Niemiec, Francji i Anglii istnieją stowarzyszenia łyżwiarzy, organizujące rozmaite na lodzie zabawy, turnieje, nawet balet. Unas przed paru laty również mówiono wiele o utworzeniu klubu łyżwiarzy, lecz projekt ten złożono do akt „dobrych chęci“. Szkoda bo ćwiczenia na łyżwach w porze kiedy mniej się używa tak potrzebnego dla zdrowia ruchu, zastępują dobrze spacer, jazdą konną i t. p. korzystne pod sanitarnym względem rozrywki.

† Ś. p. **Konstanty Bochuszewicz**, Rewizor Pomiarów b. Zarządu Finansów, po długiej i ciężkiej słabości opatrzony Św. Sakramentami, w dniu 27 b. m. w wieku lat 63 zakończył życie. — Stroskana żona, wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na Nabożeństwo żałobne w d. 29 b. m. t. j. we czwartek w kościele Ś-go Karola Boremeusza w kaplicy o godz. 10 odbyć się mające, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. — 10220 —

— „Rus. Wied.“ donoszą, że żyje dotąd w Moskwie jeden z kapłanów, posiadający krzyż na pamiątkę 1812 roku. Kapłan ten, Rumianców, znajdował się przez długi czas przy cerkwi Eljasza Proroka, na polu woroncowym, gdzie przełożonym jest na teraz wnuk jego. (D. W.)

— Pani Katarzyna N. Karcewa (małżonka generał-adjutanta Karcewa, naczelnika charkowskiego okręgu wojennego) zawiadowiła zarząd główny o otwarciu w mieście Charkowie komitetu damskiego towarzystwa opieki nad rannymi i choremi wojownikami. Założyciele w liczbie 75 i liczni członkowie rzeczywiście na zebraniu ogólnem rozpoczęli działanie komitetu przez subskrypcją, z której zebrano 1,280 rubli. Przewodniczącą w komitecie wybraną została pani Karcewa towarzysząc zaś jej księżna E. M. Orbeliani. — Rus. Inw.

— Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza odnowić historyczne rozwaliny starożytnej murowanej katedry w mieście Ostrogu, gubernji Wołyńskiej, zgodnie z planem Najwyżej aprobowanym. Na zbudowanie katedry potrzeba według wyrachowania 175000 rubli. W następnym roku roboty już mają być rozpoczęte, a za cztery lata skończone.

— 8-go grudnia wyjechała z Moskwy komisja rządowa dla obejrzenia i sprawdzenia robót tambowsko-saratowskiej kolei żelaznej. (Birż. Wied.)

— Angażowany do Moskwy bas opery paryskiej Belval oznajmił przez pocztę balonową, że się nie może wydostać z Paryża, prosi więc wystarać się u pana Bismarcka o wolny przejazd. — „Birż. Wied.“

— Znakomity skrzypek Joachim przybył do Petersburga i ma się dać słyszeć publicznie w sobotę, 19 grudnia, na czwartym symfonicznym zgromadzeniu ruskiego towarzystwa muzycznego. „Birż. Wied.“

— Niedawno w Zurichu jeszcze jedna Rossjanka złożyła egzamin na stopień doktora medycyny, a tą jest Marja A. Bokowa, która wraz z N. P. Susłową rozpoczęła pierwsze swe studia w petersburskiej medyczno-chirurgicznej akademii. „Birż. Wied.“

— 10 Listopada w mieście Czystopolu (gubernja Kazańska) otwartą została klasa rzemieśnicza, przy tafeckiej szkole powiatowej, dla kształcenia chłopców w stolarskim i tokarskim rzemiośle. Klasa ta jest urządzoną na 15 uczniów, przez dozorcę honorowego czystopolskiej szkoły powiatowej, kupca Aleksandra J. Szczerbakowa, własnym jego kosztem. Dalsze utrzymywanie klasy pan Szczerbakow także przyjął na siebie. Z liczby 47 chłopców, którzy chęć uczenia się oświadczyli, wybrano 15, przeważnie dzieci biednych rodziców. „Prawit. Wiest.“

Odesa, 5 (17) grudnia. — Od 21 listopada do 3 grudnia v. s. wyekspedowano zład zagranicę 44 okręty z ładunkiem 369,300 czterwici zboża. Ceny są tu następujące: pszenica ozima 11 rs. 25 kop.; sandomierka 11 rs. 25 kop., girka 10 rs. 25 kop., arnautka 9 rs. 75 kop., żyto 6 rs. 50 kop., kukurydza 6 rs., jęczmień 5 rs., owies 4 rs. 70 kop., siemię lniane bez przymieszania 13 rs. 25 kop., z przymieszaniem 12 rs. za czterw. (D. W.)

Odesa 6 (18) grudnia. — Na tutejszej wystawie tytuńów, kommissja biegłych przyznała medal złoty p. Rosenbaumowi, medale zaś srebrne pp. Untilowowi, Romszejnowi i Zilbergowi. — Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego Rossji południowej postanowiło wczoraj urządzić w Odesie w 1871 roku wystawę płodów rolnictwa. (D. W.)

× Toruń, 23go grudnia. — 18° mrozu i dzisiejsze jeszcze ostrzejsze zimno, sprawiły, że Wisła powyżej stanęła. Kra wystaje nierówno z powierzchni, a tu i owdzie wzbija się w pagórki i góry nawet, jakoby woda wiślana była zakipiała mocno w łożysku, a zimno ścięło ją nagle wśród szumu.

× Donoszą z Bardenneche 22 b. m. telegrafem: przekop góry Cenis wynosi dziś rano 12,215 metrów, pozostaje do przekopania jeszcze tylko 5 metrów.

× Dotychczas wysłano z Niemiec do armji 65 milionów listów, 45 milionów talarów w gotówce, 1 milion przesyłek prywatnych i 35,000 pakietów wojennych-służbowych. Sieć pocztowa ma długości 1,200 mil, dochodzi na północy do Amiens, na zachód do Chartres, na południe do Dijon. Na tej przestrzeni jest 250—260 stacji i 5,000 niemieckich urzędników pocztowych.

× Baron Sina zakupił w Wiedniu niedawno zbudowany pałac księcia Wirtemberskiego przy Kärtner Ring za 1,600,000 zlr.

× Elba w porcie Hamburgskim zamarzała tak, że osoby pieszo przez lód przechodzą.

× W jednym z hoteli wiedeńskich aresztowano w tych dniach fałszywego dyplomata, który korzystając z nazwiska swego Schleinitz podał się za krewnego posta północno-niemieckiego, przybyłego w ważnej bardzo misji z Berlina. Naturalnie missja ograniczyła się do bezpłatnego mieszkania i życia w hotelu z jaknajwiększymi wygodami. Dyplomata chcąc nie

chcąc musiał się zwrócić ze swą missją do sądu kryminalnego.

× W sądzie handlowym w Wiedniu, jakiś Cygan odmówił przysięgi pod pozorem, że nie wierzy w Boga. Sąd uznał przysięgę za odmówioną ze skutkami prawnymi.

× Przed rokiem 1848 istniało w Wiedniu tylko dwa stowarzyszenia: śpiewów na głosy męskie i czyteln. Dziś liczba towarzystw wszelkich zakresów i celów doszła do 900. Każdy prawie kierunek życia społecznego i towarzyskiego ześrodkowany jest w osobnym stowarzyszeniu, rozumie się, o tyle o ile z samej natury swojej może wyjść po za kres domu, rodziny i osobistości. Jeżeli wydarzają się nadużycia, są one mniejszem złem, niż zupełny brak instytucji łączących siły pojedyncze w jedną siłę zbiorową. Stowarzyszenia zawsze wychowują społeczność.

× Nadbrzeżne miejscowości rozkosznego Lemanu pomimo sławy swej i powabu, nie mogą podczas zimy rywalizować z tyrolskim Meran. Lista osób goszczących w tem mieście, oraz najbliższych wsiach, wykazuje 529 rodzin a 1313 indywiduów szukających lata wśród zimy. Anglja i Ameryka w tym roku niewielki dostarczyły kontyngens.

× Donoszą z nam zagranicy kilku oryginałów zamierza wyprawić sobie ucztę z pieczonych smażonych i gotowanych szczurów. Praga oni przekonac profanów, że gastronomowie w Chinach od wieków i dziś Paryżanie słusznie w prowadzają do programu 365 obiadów, kruche i smaczne mięso szczurze. Dotychczas użytkowano jedynie skórki ze szczurów na rękawiczki. Wyrabiano je z tego materiału masami w Paryżu i w Lugdunie; za parę takich rękawiczek płacono po 5. do 7 franków.

× Zmarł znany rzeźbiarz członek królewskiej akademii sztuk w Londynie Patrick M. Dowell przeżywszy lat 71.

× Za granicą żywe wrażenie sprawia świeżo ogłoszona drukiem broszura polityczna odnosząca się do teraźniejszej wojny francuzko-pruskiej pod tytułem Paryż i Berlin. Z pod prassy wyszło już czwarte jej wydanie — a opinią powszechną autorstwo jej przypisują Wiktorowi Hugo.

× Laube stara się o koncessję na nowy teatr w Wiedniu. Teatr ten ma nosić nazwę „Wiener Stadt Theater“ Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zależy już tylko od Cesarza.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Telegram z Madrytu z 21 b. m. potwierdza wiadomość nadeszłą w tych dniach z Florencji, że król Amadeusz ma wylądować 27-go w Kartagenie.

(Nord. Allg. Ztng.)

W parlamencie włoskim rząd przeprowadził postanowienie ażeby przeniesienie stolicy do Rzymu nie odbyło się pospiesznie.

Zgromadzenie konferencji na których ma być załatwiona sprawa morza Czarnego zapowiedziane jest urzędownie przez rząd angielski na dzień 3-go stycznia.

Rząd turecki widział się zmuszonym do postania do Yemen nowych zbrojnych posiłków, powstańcy bowiem skierowali się ku Mekce i Medynie. (Times)

Osobistość nowomianowanego posła Stanów Zjednoczonych w Londynie, p. Schenck'a, uważana jest przez dzienniki amerykańskie za rękojemną daną przez rząd obywatelom Unji, że pretensje ich do angielskiego

rządu wymotywowane w sprawie Alabamy, w sposób energiczniejszy niż dotychczas popierane będą.

Z dyplomatycznych dokumentów, ogłoszonych niedawno przez rząd w Washingtonie, okazuje się, że sekretarz stanu Fish, zapewnił posła Unji w Chinach, iż Stany Zjednoczone będą działać wspólnie z europejskimi mocarstwami przeciwko chińskiemu korsarstwu. (Times)

Na wyspie Jawie wybuchło powstanie krajowców, w którym zabito kilku Europejczyków i raniono 2-ch oficerów. Powstańcy zostali pobici i ponieśli znaczne straty. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Beaufort 22-go, godz. 3 po południu. — Wiadomości z Paryża 21-go wieczorem. Urzędowy buletyn mówi: Rozpoczęte dziś operacje noc przerwała. Na prawem skrzydle generałowie Malroy i Blaise obsadzili Neuilly sur Marne, Villa Evrard i Maison Blanche. Ogień nieprzyjacielski, po bardzo zaciętej walce artylerji, przywiedziony do milczenia. Generał Favé raniony. Z samego rana wojska admirała la Roncière zaatakowały Le Bourget, nie mogły się jednak tam utrzymać i ze 100 jeńcami powróciły między fortyfikacje. Wtedy generał Ducrot wysunął naprzód część swej artylerji, która rozpoczęła żywy bardzo ogień przeciwko baterjom nieprzyjacielskim na Mont-Ablon i Blanc-Mesnil. Generał obsadził dziś w wieczór folwarki Groslay i Drancy. W stronie Montvalerien generał Noel zrobił pozorną demonstrację ku Mortretout i Buzanyal. Dowódca bataljonu Faure, zajął le Chiard. Gwardja narodowa uruchomiona walczyła obok wojsk regularnych. Wszyscy okazali wielki zapał. Żołnierze marynarki i załoga St-Denis ponieśli przy napadzie na Le Bourget dość dotkliwe straty. Inne korpusy mniej ucierpiały. Generał-gubernator Trochu przepędził noc przy wojsku na polu bitwy.

Bordeaux 23-go, godz. 6 wieczór. — Depesza urzędowa z Tours dnia 22-go wieczorem donosi, że Prusacy nie weszli do miasta, opuścili departament Indre et Loire i cofnęli się na Blois.

Londyn 24-go. „Times“ donosi z Wersalu pod dniem 23 b. m. Wczoraj wieczór forty prowadziły silny ogień działowy przeciwko linjom pruskim. Dziś rano ostry mróz. Żadnej ważniejszej wiadomości.

Berlin 24-go nieurzędowe. Tours zostało zajęte dziś bez oporu: niemiecka armja południowa znajduje małe przeszkody w posuwaniu się naprzód.

Bordeaux 24-go. Wszystkie magazyny w Rouen złupione, łup uprowadzony ku Amiens.

Bordeaux 24-go, godz. 11, m. 45 z rana. — Urzędowe od generała Faidherbe. — Bitwa pod Pont-Noyelles na północo-wschód Amiens d. 23 b. m. trwała od 11 zrana do 6 wieczorem. Po długiej walce artylerji zakończonoj atakiem piechoty, na całej linii otrzymaliśmy plac boju. Wiadomości z Paryża d. 22 w wieczór, donoszą, że tego dnia nie było żadnej potyczki. Ostrzeliwano tylko płasko-wzgórze Avron. Nowe działania spodziewane. Dzienniki podają straty wczorajsze na 800 zabitych i ranionych. Gwardja narodowa uruchomiona okazała wytrwałość wszędzie, spokoj i ufnosc.

Lyon 23-go. — W bitwie pod Nuits d. 18-go b. m. nowe pułki piechoty, wolni strzelcy i gwardja narodowa

południowych departamentów dały dowody wielkiego mężstwa. Prusacy ponieśli wielkie straty, nie śmieli zaćpieć Garibaldeggo w Autun, 19-go opuścili Nuits. Generał Cremer po bitwie 18 obozował tylko o 1000 metrów od Prusaków. W bitwie znajdowało się z naszej strony 10,000 ludzi, straty nie wynoszą 1200.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 25 Grudnia.

Bordeaux 24-go. — Prusacy opuścili okolice Rouen, porzucili pochód na Tours, i cofnęli się ku Orleanowi. Generał Faidherbe stoczył bitwę d. 23 b. m. pod Pont Noyels. Francuzi zostali panami pola bitwy. Prusacy d. 19-go opuścili Nuits.

Warszawa, d. 26 Grudnia godz. 12 w pol.

Wersal 23-go. — 19-ta dywizja w d. 21 posunęła się aż do mostu pod Tours, lecz napotkawszy opór ze strony ludności, rzuciła do miasta 30 granatów, poczem miasto wywiesiło białą chorągiew i prosiło o załogę. Dywizja jednak zgodnie z instrukcją poprzestała na zburzeniu mostu i zajęła wskazane jej pozycje. v. Podbielski.

Wersal 24-go. — Pierwsza armja pod generałem Mannteuffel w d. 23 b. m. rozpoczęła działania zaczepne przeciwko nieprzyjacielowi zajmującemu pozycje w północo-wschodniej stronie od Amiens. Pomimo podwójnej liczebnej przewagi i licznej artylerji, wzięto Beancourt, Montigny, Frecheucourt, Querrieux, Pont-Noyelles, Bussy, Vecquemont i Daours, i utrzymano się w nich zwycięzko pomimo gwałtownych zaczepnych działań. Noc położyła koniec walce. Dotąd przyprowadzono przeszło 400 zdrowych jeńców. Podbielski.

Amiens 24-go. — Wczoraj zwycięzka walka 1-ej armji nad l'Hallu z 60,000 północną nieprzyjacielską armją, która po zdobyciu kilku wiosek z bardzo znacznymi stratami odparta została za odnogę Hallu. Dotychczas przyprowadzono przeszło 1,000 zdrowych jeńców. v. Sperling.

Warszawa d. 27 Grud. godz. 11 m. 40 rano.

Wersal 25-go. — Urzędowe. Do królowej Augusty w Berlinie. Onegdaj Manteuffel pobit nieprzyjaciela pod Amiens. Szczegółów brak. Tutaj nic ważnego nie zaszło, nieprzyjaciel jednak ciągle w massie biwakuje przed swoim wschodnim frontem. Dziś 9 stopni zimna, pogoda bez śniegu i wiatru. Wilhelm.

Wersal 25-go godz. 4 po pol. — Do królowej Augusty w Berlinie. Manteuffel wziął przeszło 1,000 jeńców i kilka dział. Sciganie ku Amiens rozpoczęło się dopiero dziś. Wilhelm.

Wersal 25-go. — W dniu 24 dla zastąpienia od- wrotu nieprzyjacieli przedsiębrał zaczepne działania przeciw generałowi Manteuffel, został jednak odparty. Przeszło 1000 zdrowych jeńców dotąd znajduje się w naszych rękach. 25-go rano donosi Mannteuffel: „Pobitą północną armję ścigam w kierunku północno- zachodnim.

Belgrad 25-go. — „Vidovdon“ ogłasza list wielkiego wezyra do patriarchy, w którym wyrażone jest żądanie przedstawienia Porcie programu i granic w jakich zamykać się będą rozprawy na koncylium ekumenicznym w kwestji kościoła bułgarskiego. Sułtan pragnie dziś tak jak dawniej szanować prawa patriarchy. Zgromadzenie konsylium będzie miało prawdopodobnie miejsce w kwietniu.

Bordeaux 26-go. Nowy Brisach i Colmar opuszczone przez niemieckie wojska; w departamencie Sarthe widoczny ruch Prusaków ku Paryżowi.

Londyn 26-go. Krąży pogłoska, że Prusy mają zamiar proponować ustępnie papieżowi przez Francję Sabaudji i Nizy. — W Bukareszcie w skutek dyskusji w Izbach, ministerjum podało się do dymisji.

... Byłem czarny, świecący i miałem trzy kieszenie i pomimo to spoczywałem w szafie mego twórcy przez całe dwa lata.

Nareszcie... Właściciel magazynu ubiorów męskich a tem samem i mój życiodawca ogłosił wyprzedząco cenach kosztu.

Gdy podслуchał mego pana, w chwili układania przez niego anonsów do gazet, pomyślałem sobie, że za tak niską cenę jak on oddaje, to lepiej już kupować niż brać za darmo.

Brać bowiem darmo jest to rzecz upokarzająca, i otrzymujący nawet, dajmy na to, jaką część garderoby gratis, nie może sobie wyrzucać, że się oszukał, a małe troski są przecież konieczne dla kontrastu przyjemności życia...

Gdy nadszedł dzień wyprzedzący, magazyn nasz zawrzał hałaśliwą rozmową i śmiechami zwiedzających, wielu z nich śmiało się z odstępującego niestychanie tanio swą pracę krawca, z nich znów śmiało się on nawzajem.... Kto zaś śmiało się ostatni — nie wiem.

Około wieczora o! radości! uczułem rękę wyciągającą mnie z szafy. — Zadrżałem do światła, bo w niem tylko jest życie, nawet fraków...

Młodzieniec targujący się o mnie, chwilowo wahał się, czy krawiec nie żąda za wiele.

— Mój miły losie! pomyślałem sobie wówczas, za wiele za frak? To najstraszniejsza ironia. Bez fraka czyż który grzbiet dorobił się kiedy lepszego okrycia? Frak niejednokrotnie także stał się dźwignią świetnej kariery, na przykład: nieboszczyk książe Meternich, gdyby nie miał na frak, czyżby doszedł do zenitu dostojęństw.

W kilka dni potem władca mój, wyczyściwszy mnie miękką bardzo łagodną szczoteczką i skropiwszy wodą kolońską, włożył na siebie i zapiąwszy na jeden guzik, za co go w pień przeklinał wykrochmalony półkoszulek, ruszył na miasto.

W kwadrans, przybyliśmy do oświetlonej sali, mnóstwo czarnych i niebieskich oczów przeszło nas i po raz pierwszy w życiu, uczułem unoszące mnie westchnienie.

Po kilku godzinach jednakże tej parady, właściciel mój przybywszy do domu zerwał mnie gwałtownie z siebie i zaklął:

Złapałem się fatalnie, za oszczędność kilku rubli zostałem wysmiany, moda fraków od chwili uszycia tego zmieniła się niedopoznania!

I nazajutrz, ja frak nieszcześliwy uczułem się zwieszonym na przykro woniejącym rękawie tandeciarza. Z krytycznej tej wszkże pozycji uwolnił mnie w parę dni człowiek smutny, chudy i milczący.

Był to kandydat na karawaniarza.

Miałem więc oddawać ostatnie usługi, ja, nie on, bo cóżby bezemnie on znaczył?

Spodziewałem się, że nowe moje położenie, jakkolwiek nie świetne, będzie spokojne.

Zawiodłem się wszelako fatalnie. — Mój nowonabywca postanowił w gronie swych kolegów... *oblewać* mnie. I w skutek tego *oblewania*, w kilka godzin, uczułem silną dłoń na kciurzu, za który wyciągnięto z szynku przyszłego asystenta nieboszczyków i wrzucono nas razem w uliczny rynsztok.

Są chwile w życiu fraków, w których one uczuwają swą zgubę. Ja taką chwilę przeżyłem!

Tak szarpany i poplamiony przeszedłem na grzbiet łobuza, który przez cały tydzień legiwał nad Wisłą na piasku, a w niedziele i święta sprzedawał pisma perjodyczne.

W lato interessa nasze szły niezgorzej, ale gdy przyszła zima, właściciel mój nie mając na pierwsze potrzeby życia, zachorował i umarł w szpitalu.

A ja... Nabyty na licytacji efektów pozostałych po ubogich zmarłych przeszedłem do papierni i w niej zrobiono ze mnie arkusz bibuły, bym tu na nim wypowiedział dzieje swego żywota.

— *Komitet Towarzystwy Resursy Kupieckiej.* — Zawiadamia że w Resursie Kupieckiej dnia 31 grudnia r. b. o godzinie 10-jej wieczorem, danym będzie bal Sylwestrowskim zwany, dla Członków z familją i dla zaproszonych gości, na które bilety wydawane będą w Resursie we środę, czwartek i piątek t. j. 28 29 i 30 od godziny 5 do 8 wieczorem przyczem zapisywać się można na kolację składkową. Ostatniego dnia w sobotę wydawanie biletów, miejsca mieć nie będzie. — Dyrektor Józef Zell, Sekretarz Fr. Drzewiński. (1—4) —10214—

— W dniu Śgo Sylwestra dnia 31 b. m. danym będzie w Towarzystwie *Harmonia*, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych, *Bal*, na zakończenie starego i rozpoczęcie nowego roku. — Bilety wydawane będą każdego dnia do włącznie 30 b. m. w porze wieczornej w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta. — Przy wejściu na bal, który rozpocznie się o godz. 9-jej z wieczora, wydawanie biletów miejsca mieć nie będzie. (1—4) —10173—

— Mając sobie powierzona wyłączną sprzedaż wyrobów z Zakładów chemicznych Magistra J. Leskiego i Sp. w Targówku, oprócz składu głównego Atramentu z tychże zakładów przy kantorze moim (ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 410 (nowy 5), urzędziłem dla dogodności panów handlujących, także skład u W. S. Wawelberga przy ulicy Przechodniej Nr 951/2, gdzie również i sprzedaż detaliczna tychże atramentów odbywać się będzie. **Ryck Jachowicz, M. P. i A.**
(1—3) —10,212—

— **Ludwik Wichrowski** Rejent Okręgowy, otworzył Kancelarję w domu Nakwaskich Nr 14 nowy, ulica Ś-to Jerska, wchód z sieni wprost Placu Krasińskiego I-sze piętro.
(1—3)—10,210—

Dr. Szyszło, przeniósł swe mieszkanie do domu Nr. 7 przy ulicy Żurawiej na pierwsze piętro, ze schodów pierwsze drzwi na prawo. Przyjmuje chorych do godziny 11 z rana, i od 3 do 5 popołudniu.
(6—6) —9722—

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem **Dra Wincentego Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogolne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę.
(40—0) —5663—

Zakład leczniczy prywatny dla chorych na oczy
Dra DOBRZAŃSKIEGO,
Lekarza Oddziału Ocznego w szpitalu Dzieciątka Jezus

Ulica Erywańska, plac Zielony, Nr. 10 (1066E).
Zakład urządzony wyłącznie dla chorych cierpiących na oczy, posiada Pokoje oddzielne po rsr. 2 i 3, i wspólne po rsr. 1 dziennie od osoby. Za opłatę powyższą chorzy mają zapewnione utrzymanie, stosowne do ceny zajmowanego pokoju, lekarstwa i pomoc lekarską. Za operacje zaś, wody mineralne, pijawki, bańki, dusze i kąpiele, chorzy wnoszą oddzielną opłatę.

Należność za pobyt w Zakładzie wnosi się co dni 15 z góry; w razie krótszego pobytu, nadatek choremu zwróconym zostaje.

W ambulatorjum Zakładu, chorzy biedni otrzymują radę i lekarstwa bezpłatnie, codziennie od godziny 1-ej do 2-ej z południa.
(7—12) —8988—

Sery rozmaite, **Minogi** Elbląskie, **Śledzie** Hollenderskie, **Ryby** w oliwie, **Zupa** Żółwia i Pomidorowa, **Likwory** i **Sliwki** Francuzkie, i t. p., oraz wszystkie gatunki świeżych **Bakalji**, otrzymał i poleca Skład

F. SPRINGER,
przy ulicy Śto-Krzyżkiej róg Szkolnej, Nr 1328.
(11—20) —9582—

Jest do odstąpienia w każdym czasie, znany od lat przeszło dwudziestu

MAGAZYN
SUKIEN DAMSKICH
WERONIKI PALIŃSKIEJ,

przy ulicy Rymskiej, pod Numerem 4 nowym,
wraz ze znacznym zapasem przyborów, w najlepszym gatunku i najwykwintniejszym guście, świeżo sprowadzonych z zagranicy, oraz meblami, maszyną do szycia i wszelkimi rekwizytami magazynowymi. Wiadomość na miejscu.
(3—3) —10,001—

Potrzebne są:

Francuzka i Niemka,

dla dawania Lekcji Dzieciom po 3 godziny dziennie.
Ulica Instytutowa, Nr 3 domu. (2—3) —10169—

Wyczytawszy w Numerze 781 Kurjera Warszawskiego, oraz w Nrze 274 Dziennika Warszawskiego ogłoszenia z moim jakoby podpisem w przedmiocie cessji **kwitu depozytowego Rejenta Sierakowskiego**, oznajmiam: iż ogłoszenia wyżej powołane, ani redagowane, ani podawane przezemnie nie były; że nie kwit, ale sam depozyt Soterowi Chałubińskiemu w dniu 4 (16) Grudniu r. b. odstąpiłem, który wywiązał się w zupełności z zaciągniętego zobowiązania albowiem pierwaj jak był termin zakreślony, aktem w księdze wieczystej dóbr Tażewo z Okręgu Petrokowskiego przed Łopuskim Rejentem w Kaliszu dnia 10 (22) Grudnia r. b. zeznanym, subintabulował hypotecznie na rzecz wskazanych przezemnie osób summe rs. 7500 z waluty cessji depozytu pochodzącą, w Żerominie dnia 14 (26) Grudnia 1870 roku.
(podpisano) **Płodowski Andrzej,**
Oryginalne obwieszczenie powyższe z własnoręcznym podpisem W-go Andrzeja Płodowskiego, właściciela dóbr Żeromin i innych, znajduje się u mnie wraz z osobnym specjalnem od niego upoważnieniem podania takowego do gazas.
w Warszawie, dnia 15 (27) Grudnia 1870 r.
Chróścicki Józef,
(1—3) — 10,216) Obrońca przy Senacie.

BAZAR.

Stowarzyszenia Spożywczego „Mer-kury,” przy ulicy Senatorskiej, obok Re-sursy Kupieckiej, otwarty od 9-tej z rana do 6-tej wieczorem, przyjmuje w komis rozmaite rzeczy na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację.
(13—24) — 8826 —

Skład Ubiorów dla dzieci
F. Winklera.
Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.
poleca wielki asortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.
(51—0) —1521—

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, w ULADOWCE,
w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW-Hr. Przeddzieckiej, sprzedaje Likwory, Wódki, Alkohol, Rummy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstepuje się rabat; przy składzie urządzona jest szperdaż cząstkowa na kieliszki.
(15—0)—9199—

Dnia 21 Grudnia około godziny 2 po południu z ulicy, naprzeciwko Ordonanshauzu, zginął **Pies Setter**, cały żółty, końce nóg, ogona, piersi i część pyska białe. Kto da znać o tympsie lub odprowadzi go na Krakowskie-Przedmieście Nr 413 (nowy 11) do mieszkania Plac-Adjutanta Sokołowa, otrzyma przyzwoite wynagrodzenie.
(3—3) — 10,167 —

Znana od lat wielu Szanownym Paniom Gospodyniom, mem honor zawiadomić, że od bieżącego miesiąca otworzyłam
Skład wyłączny Konserwów,
przezemnie przyrządzanych, a to po najumiarkowańszej cenie, za dobroć których zaręczam.
Ulica Daniłowiczowska, obok Składu Wódek Wgo Kwiatkowskiego.
(3—3) —10163—
Julja Grossman.

Jutro i codziennie w gustownie przerobionej sali ze sceny Teatru Rappo, otwartem będzie

MUZEUM H. PRÄUSCHERA I SPÓŁKI NAJWIĘKSZE W ŚWIECIE

złożone z 2000 anatomicznych, etnologicznych i patologicznych aparatów, dla osób dorosłych od godziny 10 z rana do 9 wieczorem.

Program następujący.

1. Embryologia, 2, oddział fizjologiczny; 3. wielka sala patologiczna, 5. wszystkie pomocnicze operacje porodowe; 5. oddział frenologiczny, pomiędzy innymi: Traupman i trucicielka z Marsylii; 6. galerja wszystkich narodowości na

THE SLEEPING BEAUTY.

również najnowsze

męczarnie torturowe inkwizycji, przedstawione w figurach uaturalnej wielkości i przyrządach.



świecie; 7. anatomja porównawcza; 8. chorobotrychin 9. oddział ortopedyczny; 10. zwierząt przedpotopowe.

40 figur naturalnej wielkości, zasługują na szczególną uwagę;

Apollo anatomiczny, Juno, Wenus i Amor, smutne skutki zbytniego sznurowania się; Północ i Południe, Teodoros, Herkules i największe arcydzieło figur woskowych i mechanicznych.

Cena wejścia kop. 50 i 5 kop. na ubogich. Studenci Uniwersytetu płać połowę.

Cena Katalogu kop. 15.
(2 0) 10.192

Nagrody Rs. 10,

Znalazce Zeszytu Papierów zbroszurowanych i zachowanych w dużej kopercie papierowej, zawierającego przepisany na czysto i Bruljon Anszlaga sformowanego w języku ruskim, zgubiony w Niedziele, dnia 25go b. m., o godzinie 7ej wieczór, w przechodzie z ulicy Brackiej na Chmielną, Nowy-Swiat, na Oboźną, o zwrot takowego uprasza się na ulicę Oboźną pod Nr 1 nowy, w mieszkaniu Nr 19, do Budowniczego.

(1-1) -10217-



OGRODNIK

wykwalifikowany, poszukuje miejsca. Wiadomość w **Kantorze E. Jachowicza**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 410 (5).

(1-1) -10213-

Poszukuje się zaraz

MIESZKANIE,

złożone z jednego do trzech Fokojów, z Kuchnią i Meblami, lub bez Kuchni, i bez Mebli, niedaleko od Krakowskiego-Przedmieścia położone. Interessanci raczą złożyć swe adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami W. G.

(1-3) -10224-

Ostrygi Ostendzkie,



otrzymuje codziennie Skład **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej **E. Koelichen**), przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(22-30) -9323-

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej.



otwarta codziennie od godziny 10 z rana do 9 wieczorem.

Codziennie **tressowanie zwierząt**. Pierwsze tressowanie o godzinie 4. Drugie o 7 1/2 wieczorem.

Po każdym tressowaniu wielkie ćwiczenia z **białym Słoniem Abissyńskim**, poczem **karmienie zwierząt**.

Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 50 i 5 kop. na ubogich; 2-gie miejsce kop. 25, 3-cie miejsce kop. 15.

(6-0) 10.104

Ostrygi Holsztyńskie



i **OSTENDSKIE z Flensburga**, nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatessów **A. Bocquet**, w gmachu Teatralnym. (72--0) ---7196--

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: **L'Africana** (Opera Włoska, abonament zawieszony).

Jutro: **Sinobrody.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dzisiaj: **Gavaut Minard i Spółka.**

Jutro: **Zięć pana Poirier.** — Każdy wiek ma swoje prawa.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 15 (27) grudnia 1870 r.

Monety i Papiery	Zadano Płacono			
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 54	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 72	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	95	91	62
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	21	88	78
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	50	87	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	25
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemiąski	99	83	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	21	72	71
Bilety Banku Cesar. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	146	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	73	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 4 1/2
 Od Likwidacyjnych kop. 28 2/3
 Od Listów Zastawnych nowych kop. 5 3/4
 Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 119 1/2
 Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 117 k. 60 rs. 117 k. 30
 Londyn: 3 na. funt. ss. rs. 7 kop. 97 rs. 7 kop. 95
 Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
 Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 40 rs. 94 k. 95

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, **Wacław SZYMANOWSKI**. Wydawca, **Gustaw GEBETNER**. **DODATEK.**

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny następującą nowość:

MONOGRAFJA SZADKU,

przez

A. J. Parczewskiego.

Cena Kop. 30. (2—3)—10150—

Beżenstwo Duchownych,

ustanowienie i skutki onego. Cena 15 kop. Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Księgarni

E. Wende i Spółka.

Krakowskie Przedmieście, Nr 412A. (4—15)—9858—

— Księgarnia i Skład Nut **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, wydała następujące nowe **katologi**, które **bezpłatnie** wydaje i **poczta na żądanie rozsyła.**

KATALOGI NUT:

Nr 16. Wykaz celniejszych utworów muzycznych na fortepjan.

Nr 17. Wykaz wyborowych tańców i wyjątków z oper czyli Potpourri.

Nr 18. Śpiewy z tekstem polskim (częścią w połączeniu z włoskim, francuzkim i niemieckim). Śpiewy z tekstem rossyjskim.

Kompozycje na 4 ręce, niebawem opuszcza prasę.

KATALOGI KSIĄŻEK:

Nr 28. Wybór książek polskich (obejmujący nowe dzieła wydane w ciągu roku od Grudnia 1869 do Grudnia 1870, oraz niektóre dawniejsze w poprzednich katalogach pominięte.

Nr 27. Katalog książek polskich przez różnych wydawców **po znacznie niżonych cenach** ogłoszonych, a do nabycia w powyższej księgarni.

(3—3) — 9756 —

Nakładem Księgarni **E. Wende i Spółki**, Krakowskie Przedmieście, Nr 412A, wyszła w powtórny wydaniu

Historja naturalna,

krótko zebrana dla młodocianego wieku, podług Fr. Strässlę ułożona. Z wielu kolorowanemi rycinami, na 10 tablicach. Cena w oprawie **rs. 1, kop 35.** Książka ta bardzo stosowna na **Gwiazdkę**, jest także do nabycia we wszystkich Księgarniach. (6—8) —9857—

Nakładem Gebethnera i Wolffa

w **Warszawie,**

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji następujące dzieła:

ABC

pierwsza uauka dla dzieci

ulożył

Władysław Ludwik Anczyc. Cena kop. 45.

Tegoż autora

PRZYGODY PRAWOZIWE

Zeglarzy i Podróżników

pośród

Dzikich Ludów Kuli Ziemskiej

z rycinami rs. 1 kop. 20.

(2—3) —9972—

Papież i ludy, wydanie drugie poprawne, cena 20 kop. **Mojesz i żydzi**, cena 30 kop.— Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w księgarni

E. Wende i Spółki.

Krakowskie Przedmieście, Nr 412A. (4—12) —9859—

Nakładem **Michała Glücksberga** księgarza w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W-go Grodzickiego Nr 7 (411) wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

HISTORJA LITERATURY POLSKIEJ

PRZEZ

LEONA ROGALSKIEGO,

w dwóch wielkich tomach in 8-vo
(BLIZKO 100 ARKUSZY SCISŁEGO DRUKU).

Dzieło to przedstawia obraz ruchu literackiego u nas od najdawniejszych czasów do roku bieżącego, oraz podaje szczegółowe wiadomości biograficzne o wspomnianych w tym dziele pisarzach.

Cena egzemplarza Rs. 6. Osoby z prowincji nadsyłające cenę książki pod adresem Wydawcy kosztów przesyłki nie ponoszą.

Dzieło to sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie, na prowincji u S. Arzta w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mitwocha w Kaliszu, L. Modźżeńskiego i M. Go'dhara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Kolna w Częstochowie i Petrokowie, Liubermana w Radomiu, Rubinstejna w Sieradzu, Schoenfelda w Łomży. (2—3) —10178—

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1870/1 roku o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus za dostawę w ciągu roku 1871 na użytek miasta Warszawy żwiru oczyszczonego około 150 sażeńów kubicznych od rs. 38 kop. 44, wyraźnie od rubli srebrem trzydzieści ośm kopiejek czterdzieści cztery za jeden sażeń.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od ceny powyżej wymienionej.

Wolno jest do licytacji składać lub nadsyłać na ręce Prezydenta miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczetowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług poniżej podającego się wzoru, na których wyraźnie, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypisać należy odstąpiozny procent od ceny do tej licytacji podanej.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje winni dołączyć kwit kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w teje wadium w ilości rs. 580 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blisze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1870/1 roku publicznej licytacji, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1871, na użytek miasta Warszawy potrzebnego żwiru oczyszczonego, około 150 sażeńów kubicznych po rs. 38 kop. 44, wyraźnie po rs. trzydzieści ośm kopiejek czterdzieści cztery za jeden sażeń i odstępuję od takiej ceny procentów NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w kwocie rs. 580 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem zataczam.

Stale moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia . . . mca . . . 1860 r. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Generalnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*

Naczelnik Kancelarji *Zdzitowiecki.*

(2 3)

— 10063 —

Izba Skarbowa Warszawska.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Oddziału do spraw finansowych Królestwa, w dniu 29 grudnia (10 stycznia) 1870/1 r., w Sali posiedzeń Izby Skarbowej odbyte będą licytacje głośne in plus, na sprzedaż trzech poduchownych domów, w mieście Warszawie to jest. (o) domu Nr 1318, przy ulicy Nowy-Swiat, od summy rs. 99220, kop. 39.

2^o Nr 2690A, przy ulicy Bednarskiej, od rs. 8444, k. 25.

3^o Nr 122, przy ulicy Piekarskiej, od rs. 3243, kop. 25.

Licytacja rozpoczęta będzie o godzinie 12 w południe najpierw na sprzedaż domu Nr 1318, po skończeniu takowe na dom Nr 2690A, a w końcu na dom Nr 122.

Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na wadium, w gotowiznie albo w papierach publicznych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej, na dom Nr 1318 rs. 9922, kop. 4, Nr 2690A, rs. 844, kop. 42. Nr 122 rs. 324, kop. 32.

Konkurenci nieżytczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, opieczetowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego do kassy skarbowej.

Deklaracje te napisane być winny podług formy wskazanej w parag. 1909, tomu X. Części I. Zbioru praw (wydanie 1857 r.).

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (3-3) — 9811 —



Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy lub od Śgo Jana,

Dom cały, obszerny,

zdatny na Zakład fabryczny, potrzebujący Sali o znacznych rozmiarach, w ulicach odleglejszych od środka miasta, raczy zostawić adres, wraz z krótkim spisem, co do ilości i wielkości pokoi, i ceną dzierżawną, w Składzie mydła i świec Wgo H. Eberlein, przy ulicy Śto-Krzyżkiej.

(3-6)

—10157—



Biuro Nauczycielskie Pauliny z Brockerów Cybulskiej, dawniej Ochmistrzyni Pensji w Warszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 37, obok Saskiego Hotelu, ma obecnie do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki z wyższą i niższą kwalifikacją, oraz Bony różnej narodowości. Osoby na godziny ruskiego, włoskiego, angielskiego, śpiewu i muzyki, również Osoby do towarzystwa zarządu, różnego stanu. Wszelkie zlecenia ułatwia tak w Kraju jak i w Cesarstwie, za nadesłaniem w interesie Marek pocztowych. (2-3) — 10151 —

P Ł A S Z C Z

szaraczko-my Szopami podbity jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, Rs. 35. Wiadomość u Krawka Kościulek, pod Nrem 737/8. (3-3) — 10179 —

Skład Nafty i Ligroiny,

A. Perkowskiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 608 (12 nowy), poleca najlepszą **Naftę i Ligroinę** w beczkach, na garnce, kwarty i t.d. **Naftę i Ligroinę** w oryginalnych amerykańskich blaszanych naczytach 5 galonów mających po rs. 5 za sztukę. Reperacja blach nie bardzo popsytych dla biorących Naftę uskutecznia się bezpłatnie. (2-5) 10,085

Posady wakujące!

Potrzebny jest zaraz **Rządca Dóbr** w bliskości Warszawy, z Kaucją w gotowiznie Rs. 1,000; **Nadleśny** także w bliskości Warszawy, z Kaucją Rs. 900; oraz **Wspólnik** do Zakładu przemysłowego, z gotówką do Rs. 300. Wiadomość przy ulicy Koziej, wprost Hotelu Saskiego, Nr 4 nowy, Isze piętro i drzwi, każdodziennie, od 10ej do lej z rana i od 3ej do 5ej z południa. (3-3) — 10171 —

R U B E K

ANTI-ASTMATYCZNYCH

Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (26-0) — 867 —

Parobków żonatyh

na ordynarję: czy to Fornali, Wolarzy, Gajowych, Karbowych, Owczarzy, Kołodziejów, Cieśli, dostarcza

Dom Komiszowo-Handlowy L. SROCZYŃSKIEGO,

w Krakowie,

Rynek 36, do trzechletniej służby.

Bezzennych

niedostarczymy, z wyjątkiem

Kosiarzy

na sianokosy i żniwa. (5-6) — 9821 —

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN OD OGNI

w St. PETERSBURGU

z kapitałem zakładowym

RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnymi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokowi Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. — **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(5-8) — 9896 —

Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244a (17 nowy)

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Magazynu towarów łokciowych zagranicznych,

pod firmą: **J. M. EPSTEIN**

za żelazną bramą, przy rogu ulicy Granicznej i Targowej pod Nr 964 na 1-em piętrze egzystującego

a mianowicie:

Towary **jedwabne i wełniane** wszelkiego mądrego koloru i gatunku na suknie, jakoteż **Weby irlandzkie**, płótna i chustki **webowe**, oraz wszelkie towary **bawełniane** białe, a to wszystko nabyć można po cenach niżej kosztu, o czem Szanowna Publiczność na miejscu przekonać się może.

(9-10)

— 9694 —

Powszechnie żądana

Nafta Amerykańska,

w oryginalnych galonach pięciogarncowych ze sztucznie urządzonej maszynyka do nalewania, nadeszła do składu **Wincentego Dżisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 (nowy 16), dom Löwenberga, gdzie znaki zielone, oraz Nafta Amerykańska w beczkach, którą sprzedaje na beczki, garnce i t. d., po cenach jak najprzystępniejszych. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. (9-10) — 9670 —

W PETERSBURGU

KOENIGSBERGER et Comp.

w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Szanownej Publiczności składy swoje Orygin. Amerykań. Patent. Maszyny do szycia **Button Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora**, oraz wszystkich najlepszych systemów.

(76-0)

— 2376 —



W WARSZAWIE.

TRAN

biały i żółty, świeży,

w Apteczce **F. Fijałkowskiego**,

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska.

(5-12)

— 9475 —

TEG OROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.

(18-0)

— 8668

Ktoby miał do wydzierżawienia **DOM** przy jednej z ulic pryncypalnych, lub potrzebował **Rządcy Domu** z Kaneją od Rs. 1,500 do 2,000, albotież do innego Przedsiębiorstwa, raczy zostawić adres u Kupca Jędrzejewskiego, pod Nrem 1117e przy rogu ulic Ciepłej i Twardej. (3-3) — 10147 —

Najpraktyczniejsze

PLUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modeli Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztuke.

Ostrowski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(24-0)

— 5791 —

O G Ł O S Z E N I E

nowo otworzonego

Zakładu Fryzjersko-Perukarskiego,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Śto-Krzyżkiej,
pod Nrem 1401 (nowy 50).

Z dniem dzisiejszym otwierając nowy Zakład Fryzjersko-Perukarski pod moją firmą, wszystkie moje usiłowania obrócić na to, aby rzetelnem, akuratem i starannem wykończeniem powierzonych mi robót, zjednać sobie względy Szanownej Publiczności i nieomylić położonego we mnie Jej zaufania. Niemniej widzę się w obowiązku zawiadomić Szanowne Damy, że zamówienia na czesanie głów do domów, jak również na miejscy, z wszelką punktualnością, przy zastosowaniu najnowszych mód, i umiarkowanych cen, uskuteczniane będą. O czem mam honor podać do publicznej wiadomości, z tą nadzieją, iż usiłowania moje ze strony Szanownej Publiczności bez uznania niepozostaną.

Karol Peuker.

(3-3)

-10162-

RZĄDCEJ DOBR

większych, znającego dokładnie rolnictwo, leśnictwo, technikę i mechanikę rolniczą, rachunkowość i budownictwo, polecić może jak najlepiej.

Prezes Towarzystwa

Centralnego Gospodarczego

dla W. Ks. Poznańskiego, Wolniewicz.

Blizsza wiadomość powziąć można także w Redakcji „Gazety Polskiej.”

(4-6)

-9627-

Szafa duża,

przydatna na Bibliotekę lub Kredens,

jest do nabycia,

w domu pod Nr 45 przy ulicy Nowy-Świat,
w mieszkaniu Nr 8. (3-3) -10177-

Jest do sprzedania

3,000 funtów słoniny,

po cenie umiarkowanej w sklepie Wędlin **F. Bartnika** w Siedlcach. Interessanci mogą takową na miejscu obejrzeć.

(3-3)

-10031-

NOWY TRANSPORT

WĘGLA KOKIŃKOWEGO,

Angielskiego, bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 795.

(4-14) -9963-

Stanisław Bauman.

Jest do zbycia

Maszyna Wilsona do szycia,

w zupełnie dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Tamże jest do wynajęcia **Stajnia i Wozownia**, za cenę Rs. 75. Ulica Marszałkowska, Nr 1396. Wiadomość w mieszkaniu od Ogródka. (g-3) -10084-

Są do sprzedania **MEBLE**: Garnitury orzechowe i mahoniowe, Biura dębowe na mat, Biura jesionowe jasne, Szafy ciemno jesionowe rozbitane i jasne, Stoliki rodzinne; Kredens jasny jesionowy, komody jasne, Łóżka, umywalnie, Stoły kuchenne i Taborety na szrubie. Ulica Śto-Jerska, Nr 1773, nowy 18, u stolarza, w podwórzu. (3-3) -9800-

Ktoby miał do wynajęcia na parę lat od 1 kwietnia r. p.

mieszkanie suche,

złożone z 8-miu pokoi z odpowiednimi dogodnościami gospodarskimi i ogródkiem, przy ulicach: Więjskiej, Nowodzkiej, Żórawiej, Hożej, Kruczej; niech raczy śpiesznie nadesłać swój adres do stróża domu Nr 4, przy ulicy Mazowieckiej. (8-3) -10025-

Fabryka i Magazyn Mebli

F. Ostaszewskiego,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr. 1306, nowy 52, prawie naprzeciw apteki Koopego.



Posiada znaczny zapas Garniturów Mebli z pokryciem i bez pokrycia gustownie i trwało wykończonych, które sprzedaje po cenach znacznie niższych, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więcej przynosi korzyści jak duży a rzadki. Tamże jest Szeszlong używany do sprzedania zupełnie w dobrym stanie. (6-6) -9792-



Wyprzedaż Magazynu Mebli



Przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355h w **Magazynie Mebli Fr. Angerstein,** wy.

przedają się wszystkie Meble, po cenach nader niższych, Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze między innymi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe i jesionowe. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landsaft.** Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 Rs. (6-8) -9830-

Salon, wynajęcie Instrumentów,



urządzony przy Składzie Fortepjanów

HERMANA i GROSSMANA,

(Nr 484, ulica Miodowa),

znacznie powiększony został na nadchodzący sezon zimowy, i przedstawia wybór przeszło **120 doborowych Fortepjanów, Pianin i Melodykonów.**

Wynajmujący Instrumenta, mają możliwość nabyć takowe na własność, za potrąceniem na swoją korzyść, połowy rocznie opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę rzeczywiście, przy wynajęciu umówionej ceny. (23-0) -8131-



Do najęcia od Nowego Roku :

4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, z Drwalką, Górą i Piwnicą.

Wiadomość na **Nowym-Swicie**, pod Nrem 45 nowym. Stróż miejscowy wskaże. (8-0) -9956-

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za rs. 100 kwatalnie,

MIESZKANIE

na rogu ulicy Marszałkowskiej i Śto-Krzyżkiej na 2-gim piętrze, składające się z 3-ch obszernych pokoi, przedpokojem, kuchni, spiżarni, komurki, piwnicy i drwalni, nadmienając że w mieszkaniu tem znajduje się wodociąg. Wiadomość w domu Beyera, Nr 412, na rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, Nr 3 mieszkania. (2-3) -10201-

Pomieszkanie za zniżoną cenę,

do odnajęcia w każdej chwili, przy ulicy Leszno, Nr 723, wprost Kościola, na 1szem piętrze, składające się z 7u Pokoi dużych, Kredensu, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Góry; do czego Stajnia z Wozownią dodaną być może. Lokal ten w jak najlepszym stanie będący, może być rozdzielonym na dwa mniejsze. (2-3) -10152-

Ktoby miał do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku **SALON** porządnie umeblowany, łącznie z Pokojem sypialnym, pościelą, opałem i usługą, dla jednej Osoby, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Senatorskiej, Miodowej, Długiej, Bielańskiej, Leszna, Elektoralnej, Placu Teatralnego, Niecałej, Królewskiej, Mazowieckiej, raczy nadesłać swój adres pod literami **W. P.**, przy ulicy aliców, Nr 14 nowy. (3-3) -10109-